

zbyt wielu interpretacji tekstów biblijnych w opcji patrystycznej. W książce zabrakło też swobodnego zakończenia czy podsumowania, choćby w podobnej formie jak obszerna *Przedmowa*, a jeden tekst jest pozbawiony przypisów.

Wymowny jest tytuł pierwszego studium: *Kiedy Bóg płacze....* Podtytuł pyta o trwałość przymierza Boga z Izraelem. To jednak szerszy temat przymierza, które rodzi w Starym Testamencie nowość drogi podążania za Jahwe i Jego przykazaniami, a zwłaszcza Dekalogiem. To także łyżeczka Jezusa w pytaniu o wierność Nowemu Przymierzemu zawartemu w Jego krwi. To również pytanie o „nowe przykazanie miłości”. W perspektywie tych fundamentalnych prawd należy odczytywać całość przesłania, jakie prezentują wszystkie publikowane w książce materiały. Taka winna być recepcja Biblii i jej orędzia.

W niektórych fragmentach książka ks. prof. W. Chrostowskiego ma charakter popularnonaukowy. Autor pisze: „Zamieszczone teksty, aczkolwiek zaopatrzone w odnośniki zawierające wskazówki co do źródeł i możliwości pogłębienia poruszanych wątków, są adresowane nie tylko do biblistów, lecz do wszystkich zainteresowanych Biblią oraz lepszym zrozumieniem jej orędzia i wdrażaniem go w życie Kościoła i własne” (s. 18). Poszerza to dodatkowo grono odbiorców, tym bardziej że autor jest znany już z innych pozycji wydawniczych po tym charakterze. Sam zaznacza: „Duże zainteresowanie ze strony czytelników stanowiło istotny bodziec do zebrania i opracowania kolejnych tekstów” (s. 10).

Ważnym elementem książki, godnym uwagi ze strony uprawiających nauki teologiczne, jest żywa obecność teologii biblijnej. Taka perspektywa czytania Pisma Świętego i naukowej refleksji nad nim jest szczególnie ważna w rzeczywistości Kościoła, pielgrzymującego Ludu Bożego Nowego Przymierza. W wielu miejscach jest ona pogłębiona o nowe perspektywy badawcze.

bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz

Ks. Marek TATAR, *Elementy duchowości ekumenicznej. The Elements of Ecumenical Spirituality*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2018, ss. 265.

W różnorodnym i podzielonym świecie, będącym spadkobiercą nieustannych w ciągu dziejów podziałów, jedynie słuszną drogą, którą obrać

powinni wierni różnych religii, jest droga ekumenizmu i dialogu. Dla dróg tych nie ma alternatywy. Dialogi: ekumeniczny i międzyreligijny mają służyć zbudowaniu wspólnoty ducha i wspólnoty ogólnoludzkich wartości: pokoju, spolegliwości, solidarności. Ludzkość to nie tylko jedność polityczno-ekonomiczna, ale jedność duchowa.

O jedności budowanej na fundamencie duchowym mówi oryginalna książka, nie mająca w polskiej literaturze przedmiotu wzorca bądź „kopii”, czy w ogóle „modelu genetycznego”. Dziełem tym jest praca ks. Marka T a t a r a pt. *Elementy duchowości ekumenicznej*. Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa „Bernardinum” w Pelplinie, jako 13. tom serii „Religie Świata” redagowanej przez ks. Waldemara Cisło i ks. Jarosława Różańskiego OMI. Autor – ks. M. Tatar – jest prezbiterem diecezji radomskiej. Związany jest zawodowo z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie kieruje Katedrą Mistyki Chrześcijańskiej oraz Podyplomowymi Studiami Kierownictwa Duchowego. Pełni funkcję Krajowego Duszpasterza Powołań oraz konsultanta Komisji ds. Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski. Kierunki prac naukowo-badawczych oraz działalność dydaktyczną ks. M. Tatar wyznaczają: duchowość chrześcijańska, mistyka, duchowość ontyczna oraz wspomniana wyżej duchowość ekumeniczna. Te dwie ostatnie duchowości są na wskroś nowatorskie. Zarówno w ontologii będącej filozoficzną teorią bytu, jak i w ekumenizmie problem duchowości nie był eksplorowany.

Wydawać się może naturalne, że po epoce ekumenizmu praktycznego oraz intelektualnego (epoka ekumeniczna zaczęła się na początku XX w. w tradycji eklezjalnej protestantyzmu oraz innych powstałych na fali reformacji tradycji konfesyjnych, a w Kościele katolickim od czasów II Soboru Watykańskiego II 1962-1965) nastąpił okres promowania duchowości. Promotorzy ekumenizmu uświadomili sobie, że prawdziwie słuszną i skuteczną drogą do jedności chrześcijan powinna być duchowość jako styl życia, myślenia, wartościowania, jako sposób podejmowania decyzji. Bez niej nie ma w gruncie rzeczy ekumenizmu, a jeśli nawet są jakieś działania ekumeniczne, to mają one charakter doraźny, okazjonalny, fakultatywny. Prawdziwy ekumenizm winien być zbudowany na solidnym fundamencie, a takim na pewno jest duchowość. Strukturę książki wyznaczają: *Wykaz skrótów, Wprowadzenie*, trzy kolejne rozdziały, *Zakończenie, Bibliografia, Summary* oraz *Table of contents*.

Rozdział 1 – *Podstawy duchowości ekumenicznej* (s. 15-68) – prezentuje pojęcia „ekumenizm duchowy” oraz „duchowość ekumeniczna”, a także

wskazuje na ich istotę. Podkreśla biblijne fundamenty tejże duchowości. Skupia się na „jednoczącym charakterze Starego Testamentu” (np. stworzenie świata i człowieka jako znak jedności Boga z człowiekiem, a także jedności międzyludzkiej, bądź historia Ludu Przymierza, będąca dziedzictwem wszystkich chrześcijan), co nieczęsto jest ujmowane w refleksji teologiczno-ekumenicznej. Autor podkreśla ekumeniczny wymiar oraz walor „przełomu nowotestamentalnego” (misterium wcielenia i odkupienia; chrystocentryzm Ewangelii, komunია życia z Bogiem w Jezusie Chrystusie; uczestnictwo chrześcijan – przez Jezusa Chrystusa – w życiu Trójcy Świętej, obraz początków Kościoła itd.). Poddaje analizie ważne – „kluczowe” punkty zwrotne w wymiarze historycznym, mające znaczenie w genezie i rozwoju duchowości chrześcijan dążących do jedności „pod jednym Chrystusem”.

W rozdziale 2 – *Dynamizm rozwoju duchowego chrześcijanina jako 'ΕΝΩΣΙΣ (HÉNOSIS – jednoczenie)* (s. 69-264) – autor omawia następujące kwestie: Jedność istotą świętości; Indywidualny rozwój duchowy chrześcijanina w duchu ekumenii; Kościół rzymskokatolicki przestrzenią rozwoju duchowości ekumenicznej; Ogólny zarys duchowości relacji Kościoła katolickiego w stosunku do innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich; Kościół i jego autorytet; Eklezjalna duchowość ekumeniczna zawarta w znamionach Kościoła (jedności, świętości, powszechności, apostołskości); Duchowo-ekumeniczny wymiar prymatu i nieomyłności papieża; Kolegialność w Kościele, wspólnotowo-ekumeniczny rozwój duchowy.

Rozdział 3 – *Źródła i środki rozwoju duchowości ekumenicznej* (s. 265-380) – zawiera analizę tematów: Płaszczyzny rozwoju duchowości ekumenicznej oraz ogólny zarys środków; Kościół – sakramentem uświęcenia i zbawienia; *Communicatio in sacris* – współdziałanie w czynnościach świętych; Sakrament chrztu świętego i jego znaczenie dla duchowości ekumenicznej; Eucharystyczna duchowość ekumeniczna; Słowo Boże – duchowość i posługa; Modlitwa ekumeniczna; Chrześcijański sposób życia jako postawa świadków.

Duchowość ekumeniczna jest jednym z wyrazów duchowości życia chrześcijańskiego. Egzystencja każdego chrześcijanina, oraz w ogóle wspólnoty wiernych Jezusa Chrystusa, „ukierunkowana jest na dążenie do zjednoczenia z Bogiem” (s. 381). Na zasadzie analogii osoby (a szerzej – Kościoły i wspólnoty eklezjalne), kierujące się duchowością ekumeniczną, pielęgnujące ją w sobie i postępujące według jej imperatywów, zmierzają do zjednoczenia wszystkich chrześcijan w jednym, jedynym Synu Bożym,

Odkupicielu wszystkich ludzi oraz ich religii i Kościołów wraz ze wspólnotami eklezjalnymi.

W ostatnich dziesięcioleciach – „odwiecznie” podzieleni chrześcijanie – podejmowali różnorodne próby poszukiwania i odtwarzania pierwotnej, ewangelicznej jedności. Zręby jedności tworzyli tzw. eksperci, teologowie oraz uczeni biegli w innych kościelnych naukach, którzy wypracowywali doktrynalne zasady ekumenizmu. W dążeniach ekumenicznych zawsze ujawniał się silny nurt praktyczny. Niezliczone wręcz wyzwania współczesnego świata – związane np. z ruchami migracyjnymi o skali i natężeniu niespotykanym w czasach nowożytnych i współczesnych bądź z tzw. kwestią społeczną (bezdomność, bezrobocie, patologie życia indywidualnego i społecznego) – wygenerowały konieczność prowadzenia konkretnych działań przez wszystkich bez wyjątku chrześcijan. Zarówno słowa, jak i czyny okażą się martwe, jeśli nie będą inspirowane duchowością ekumeniczną, co mocno w dziele swoim podkreśla ks. M. Tatar. Według II Soboru Watykańskiego „ekumenizm duchowy” jest „duszą” ruchu ekumenicznego (s. 11).

Duchowość stanowiąca probierz ekumenizmu, którą opisuje autor, odwołuje się do osiągnięć teologii ekumenicznej w ogóle. Zbudowana została ona na solidnych podstawach biblijnych, dogmatycznych oraz chrystologiczno-eklezjologicznych (będących domeną teologii fundamentalnej). Duchowość ta jest nie tylko i wyłącznie teoretycznym rozważaniem, jakimś projektowaniem wewnętrznych (duchowych) przeżyć na podzielony świat Kościołów i wspólnot eklezjalnych. Praktyczny wymiar duchowości ekumenicznej wyraża się w jej odniesieniach do teologii pastoralnej.

Wielkim osiągnięciem autora jest wskazanie na złożoność rzeczywistości teże duchowości, ale nade wszystko na usytuowanie jej w kompleksie nauk teologicznych. Duchowość ekumeniczna – pisze ks. M. Tatar – „ten nowy na gruncie polskim przedmiot badań naukowych staje się odpowiedzią wobec współczesnej dyktatury relatywizmu oraz indyferentyzmu. W ten sposób prowadzi do określenia własnej tożsamości chrześcijan w ogólności, ale przede wszystkim we wspólnotach wyznaniowych. Poznanie i uznanie prawdy pozwala na podjęcie działania ukierunkowanego na jedność chrześcijan oraz jedność Kościoła. Należy zauważyć, że ten porządek jest bardzo istotny oraz wskazuje na podwójną przestrzeń rozwoju duchowości. Urzeczywistnia się ona na gruncie własnego Kościoła i wyznania, otwiera w miłości na innych chrześcijan oraz skłania do poszukiwania właściwego obrazu jednego, niepodzielonego Kościoła, który był pragnieniem Jezusa

Chrystusa wyrażonym w Jego słowie (por. J 17, 21). To dążenie do jedności w Jezusie Chrystusie i Jego Kościele uwiarygodnia chrześcijan w oczach świata oraz pozwala budować go na fundamentach ewangelicznych” (s. 382).

Czytelnik książki zdobywa pierwsze wrażenie, przyglądając się jej okładce. Projekt graficzny „dekoracji” dzieła *Elementy duchowości ekumenicznej*, w którym to projekcie wybija się „obraz” ujęty w swoistym *paspартu* serii „Religie Świata”, jest poruszający. Ukazuje bowiem fragment pochodzącego z Magdalii w Ziemi Świętej obrazu ukazującego kobietę cierpiącą na krwotok (Mk 5, 21-43), dotykającą Jezusa. Autorem tego zdjęcia jest autor książki. Czy i jak można odczytać przesłanie dzieła przez skupienie się na symbolice jego okładki? Na pewno odczucia oraz interpretacja będzie różna u różnych czytelników. Stan „rozbitego” chrześcijaństwa to – jak przekonuje ks. M. Tatar – „grzech podziału, wynikający z pychy człowieka” (s. 11). Cierpieniem kobiety był nie tylko krwotok, odbierający siły życiowe, powodujący jej głębokie przygnębienie i bezradność, może nawet depresję. Ból jej mógł się wiązać z długoletnim zniewoleniem grzechem i poczuciem winy. Nie musiało, ale mogło tak być. Czyż niezliczone, trwające latami wizyty chorej u lekarzy, którzy jej w niczym nie pomogli („pomogli” natomiast finansowo sobie), nie były powodowane nadzieją na uzdrowienie? Kiedy zawiodła już wszelka nadzieja, pozostał tylko Jezus Chrystus, Uzdrowiec wszystkich i wszelkich ran, również tych, o których się mówi, że są wielkie, ciężkie, a które – wraz z tzw. przedawnieniem grzesznych myśli, słów i czynów – mogą przestawać już w ogóle boleć. W kadrze fotografii ujęte zostały jedynie stopy Jezusa Chrystusa i niewiasty, pragnącej wyzwolenia ze swojej niemocy oraz jej dłoń. Widać też skraj odzienia Jezusa – żydowską szatę z motywem znanym z szali modlitewnych (czarne pasy na białej tkaninie). Stopy człowieka i obuwie na nich (na zdjęciu są to sandały) to w niektórych kręgach kulturowych (szczególnie na Wschodzie) symbole bardzo intymne. Są one znakiem drogi, którą chodzi, czy też którą przeszedł, dany człowiek. Mówią o jedynym, niepowtarzalnym doświadczeniu egzystencjalnym konkretnej osoby. Wskazują też na tradycję, będącą kroczeniem drogą wytyczoną przez przodków. Co więcej, scena spotkania kobiety cierpiącej na krwotok z Jezusem, w którego ranach ukryte są rany wszystkich ludzi, wskazuje na Niego jako Lekarza, ale też jako „drogę i prawdę, i życie” (J 14, 6). Jezus do kobiety tej powiedział: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju” (Mk 5, 34). Wiara zatem okazuje się koniecznym warunkiem uzdrowienia. Ekumenizm to wytrwały proces ozdrowieńczy, w którym dany człowiek – wierny poszczególnego

Kościół czy denominacji – „spotyka się” z Bogiem, po czym, wyzwoliwszy się z wszelkich resentymentów i oczyściwszy swą pamięć, nawiązuje braterskie – siostrzane odniesienia z drugim człowiekiem. Wchodzenie w coraz bardziej zażyłą, szczerą relację z Bogiem nie jest niczym innym, jak duchowością.

Konieczne jest, by każdy ochrzczony oraz wszyscy uczniowie i uczennice Ewangelii (z każdego Kościoła i każdej wspólnoty eklezjalnej) „dotknęli” Jezusa, przyznając się do swojej osobistej słabości, niemocy, grzechu, by nastąpił cud pojednania i jedności. Konieczna jest pokora, wyrażająca się w uniżeniu aż do samych stóp Jezusa, by przy nich poznać prawdę o sobie. Uczniowie zdobywający wiedzę w czasach starożytnych, szczególnie na Bliskim Wschodzie, często „siedzieli u stóp” mistrza – swojego nauczyciela. Obraz wyeksponowany na okładce dzieła ks. Marka Tatara pt. *Elementy duchowości ekumenicznej* doskonale wyraża cel i zadania, a także przedmiot i metody tejże duchowości.

Eugeniusz Sakowicz

Valter GUADAGNO, *Cavaliere del Sepolcro. Storia e significati della milizia nell'ordine equestre del santo sepolcro di Gerusalemme*, Edizioni Settimo Sigillo, Manocalzati 2017, ss. 302.

Średniowiecze i czas wypraw krzyżowych oraz podejmowane zbrojne starania wyzwolenia Ziemi Świętej to okres zrodzenia się wielu zakonów i wspólnot o charakterze rycerskim. Była duża ich różnorodność oraz bogactwo charyzmatów, ale tylko niektóre z nich przetrwały do czasów współczesnych. Nie są to jednak skostniałe rzeczywistości z odległej przeszłości, ale żywe i dynamiczne wspólnoty.

Jednym ze starożytnych zakonów rycerskich, istniejącym i cieszącym się szczególnym uznaniem kościelnym, jest Zakon Rycerski Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie. Ta wspólnota przechodziła wielkie przekształcenia, czasem w dramatycznych okolicznościach. Jednak sam duch służby na rzecz Grobu Jezusa Chrystusa, a w tej symbolice całej Ziemi Świętej i żyjącym tam chrześcijanom, przetrwała i rozwija się współcześnie.

Valter Guadagno jest wybitnym specjalistą w zakresie transportu kolejowego. Przez wiele lat pracował w Ministerstwie Transportu oraz Dyrekcji Generalnej Kolej Państwowych. Jest także związany w centrami